

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 3-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek 18 października.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Łukasza Ew. — Jutro: Piotra z Alk. — Gr. kat. Dziś: 5. Charytyny M. Jutro: 6. Fomy Ap. — Słow. Dziś: Bratumiła. Jutro: Ziemiowita b.

Wschód słońca 6:30, zachód 4:59.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (z powodu przenosin zamknięte). — Bibl. uniw. zamknięta z powodu przenosin. Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek. sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięknych. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opl. 60 h., w niedz. 30 h. Wystawa prac Wilhelma Wachtla. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedz. 40 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nadzwyczaj zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza Męciny-Krzyszka. Oprócz tego mnogo dzieł również głośnych artystów jak Grottgera, Bratkovskiego, Grabińskiego, Kossaków, Tepy itd. itd.

Foto - Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiiowane) do widzenia od 9—15: Podróż przez Brazylię i Argentynę. Wstęp 20 hal.

Posiedzenia Izgromadzenia. Posiedzenie naukowe Tow. ludoznawczego o g. 8 w. w sali botanicznej uniwersytetu.

VIII posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika o godz. 6 w. w sali Instytutu chemicznego uniwersytetu.

Teatr miejski: Dziś 18 bm.: „Konsul generalny“, operetka w trzech aktach A. Landesberga i L. Steina; przekład A. Kiczmana. Muzyka H. Reinhardta.

Sejm.

Dokończenie X. posiedzenia z d. 17 października.

P. Szwed uzasadnia swój wniosek o wezwanie do rządu, ażeby młodszy syn, prowadzący gospodarstwo rolnicze, był uwolniony od czynnej służby wojskowej, jeżeli jest potrzebny do utrzymania ojca, matki lub rodzeństwa i jeżeli starsi synowie prowadzą oddzielne gospodarstwa, lub opuściwszy dom rodzinny, nie dają rodzinie dostatecznego utrzymania. Odesłano do komisji prawniczej.

P. ks. Wilczkiewicz uzasadnia wniosek o uwolnieniu korespondencyj parafialnej od opłat rekomendacyjnych. Odesłano do komisji prawniczej.

Wniosek p. ks. Mazikiewicza, aby mieszkańcom pow. rawskiego, z uwagi na nieurodzaj udzielono odpowiednią ilość soli bydłowej. Wniosek odesłano do komisji solnej.

P. Huryk dowodził, że rampa kolejowa w Stanisławowie na ul. Wólczyńskiej tamuje komunikację, prosił tedy o uchwalenie wezwania do rządu, aby dyrekcyj kolejowa rampę tę przeniosła. Odesłano do komisji kolejowej.

P. ks. Effinowicz uzasadniał potrzeby udzielania soli bydłowej w dostatecznej ilości powiatowi brodzkiemu. Odesłano do komisji solnej.

P. Buynowski w zastępstwie p. Jędrzejowicza przedłożył sprawozdanie komisji drogowej o petycjach wydziałów powiatowych: Grybowa, Limanowy, Nowego Targu, Sokala, Jarostawia, Rzeszowa, Starego Sambora, Sanoka, Tarnopola, Gródka, Trębowli, Turki, Cieszanowa, Wieliczki, które proszą o podwyższenie zasiłków powiatowych funduszy drogowych.

Z uwagi na przeciążenie budżetu Wydziału krajowego, komisja nie postawiła żadnego pozytywnego wniosku w tym kierunku i odstąpiła te wnioski Wydziałowi krajowemu do zbadania. Wniosek komisji uchwalono. Uchwalono następnie ustawę wyłączającą obszar gruntowy 1366 morgów z gminy katastralnej Niewica i przyłączającą go do gminy Stanisławczyk. Obszar ten przeniesiono równocześnie z pow. polit. Kamionka Strumilowa i sądownego z Radziechowa a przydzielono go do powiatu politycznego w Brodach i sądownego w Łopatynie.

Wychowanie sierot.

Min. Piętał wykazywał wszystko, co rząd dla kraju zrobił i na podstawie preliminarzy budżetowych

wykazywał, mowca dowód znacznego podwyższenia wydatków na polepszenie administracji i na opiekę prawną, na pomnożenie zakładów naukowych, rozszerzenie sieci kolejowych, przeprowadzenie regulacji rzecznych i budowę kanałów w Galicji.

Rezolucję, uchwaloną później przez wszystkich z wyjątkiem ludowców, postawił hr. Stadnicki.

Uchwalono w myśl wniosku komisji administracyjnej ustawę co do użycia części nadwyżek z obrotu kas sierocych zbiorowych. Fundusze osiągnięte z tych funduszy mają być użyte na wychowywanie sierot i dzieci opuszczonych.

P. Trzeciecki podnosił zalety zakładu dobroczynnego wychowawczego w Miejscu Piastowem i prosił o poparcie tego zakładu z funduszy uzyskanych z owych nadwyżek.

P. Maryewski wskazywał na potrzebę założenia domu podrzutek, bo opieka prywatna pociąga za sobą prawie zawsze śmierć dziecka.

P. ks. Stojałowski zaś jest zdania, że najlepiej jest, jeśli to możliwe, pomieszczać podrzutek i sieroty u rodzin prywatnych.

Zabrał głos sprawozdawca komisji p. Maiss, który wyraził przypuszczenie, że Wydział krajowy uwzględni zarówno życzenie p. Trzecieckiego jak pp. Maryewskiego i ks. Stojałowskiego. W głosowaniu ustawę przyjęto w trzecim czytaniu bez dyskusji.

P. Sękowski przedłożył następnie sprawozdanie i wnioski komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu wydziału krajowego o niższych szkołach rolniczych (Bereźnica, Horodenska, Jagielnica, Kobiernia, Suchodół). Komisja doszła do wniosku, że w rozwoju niższych szkół rolniczych zaznacza się ciągły postęp, frekwencja się zwiększa, 61 prc. ogółu wychowanków tych zakładów oddaje się już praktycznie zawodowi rolniczemu. Komisja proponuje przeto: przyjąć sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości upoważnić do zawarcia umowy z kuratorem fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Jana Towarnickiego i objęcia w swój zarząd niższej szkoły rolniczej w Miłocinie, którą założy kurator fundacyi własnym staraniem; zgodzić się na otwarcie niższej szkoły rolniczej w Miłocinie w r. 1906 i upoważnić Wydział krajowy, żeby w tym celu wstawił do preliminarza budżetu krajowego na rok 1906 stosowny kredyt na koszt wewnętrznego urzędowania zakładu.

Wprost przeciwnego zdania niż komisja jest p. Oleśnicki. Zdaniem jego niższe szkoły rolnicze nie odpowiadają swoim zadaniom, bo zajmują się one przeważnie kształceniem oficyalistów dworskich, za mało wychowanków osiada na samodzielnych gospodarstwach włościańskich. Należy założyć szkołę o kierunku mleczarskim, która by nauczyła ludność powiatów górskich i podgórszych obchodzenia się z nabiałem i postępowej produkcji mlecznej. Zamiast szkół, lepiej było zakładać firmy rolnicze, w których ludność praktycznie uczyłaby się postępowych sposobów gospodarowania. Szkoły dzisiejsze nie odpowiadają potrzebom ludności włościańskiej, w Bereźnicy np. istnieje szparagarnia, choć korzystać z niej nie może przecież ludność wiejska, należałoby tam wogóle uczyć poprostu ogrodnictwa, sadownictwa i pasiecznictwa, nigdzie nie uczą rachunków gospodarczych, o organizacjach kredytowych, kooperacyjnych spółkowych i t. d. Słowem, nasze niższe szkoły rolnicze domagają się reformy.

Potrzebna jest również szkoła gospodyń wiejskich w Galicji wschodniej. Mowca stawia w końcu cały szereg wniosków, w których domaga się spełnienia swoich żądań, między innymi, aby w szkołach rolniczych w Galicji wschodniej język ruski był wykładowym.

P. Kramarczyk skarżył się na niedostateczne wydatki na cele rolnicze włościańskie, oraz podniósł, że szkoły rolnicze są za mało subwencyonowane i dlatego nie mogą odnieść należytych dobrych skutków dla włościan, dlatego mowca prosił, aby petycje tych szkół w większej mierze uwzględniano.

P. Stapiński wykazywał, że dotychczas frekwencja szkół rolniczych jest mała, jednym ze środków do podniesienia tej frekwencji byłoby urządzenie popularnych odczytów z dziedziny rolnictwa przez nauczycieli szkół rolniczych.

Ks. Stojałowski żądał rychlejszego przeniesienia męskiej szkoły rolniczej z Kobiernic do innej miejscowości w powiecie bialskim, oraz szkoły dla gospodyń, lub przynajmniej kursów dla gospodyń w szkołach rolniczych.

Członek Wydziału krajowego dr. Piłat oświad-

czył, że p. Kramarczyk mówił o wielu rzeczach, które do obecnego przedmiotu nie należą. Jednak mowca musi odpowiedzieć, że na cele drenowania gruntów włościańskich wprawdzie wyznaczono tylko 50.000 kor., ale przecież i z kwoty na meliorację 1,800.000 kor. wiele pójdzie i na korzyść gruntów włościańskich.

Co się tyczy poruszanej przez ks. Stojałowskiego sprawy przeniesienia szkoły lubienieckiej, to nie można było dotychczas znaleźć odpowiedniego gruntu; bądźto, że ceny były zbyt wygórowane, bądź, że szkoła musiałaby się znajdować w otoczeniu czysto przemysłowem, bądź dla innych niedogodności.

Co do bliższej styczności szkół rolniczych z ludnością, o której mówił p. Stapiński, to mowca wykazywał, że styczność ta w znacznej mierze już istnieje i Wydział krajowy stara się wpływać na szkoły w tym kierunku.

Mała frekwencja szkół rolniczych, objaśnia się tem, że nauka w tych szkołach dobra być może jedynie przy ograniczonej liczbie uczniów.

Co do wniosku p. Oleśnickiego wyraził mowca zdanie, że propozycje jego, celem dokładnego zbadania należy przekazać komisji gospodarstwa krajowego.

W końcu przemówił referent komisji p. Sękowski, poczem izba uchwaliła wnioski komisji, a propozycje p. Oleśnickiego odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Przed zamknięciem posiedzenia p. Wincenty Kraiński zgłosił wniosek naglący o wyznaczenie 12.000 koron subwencji na założenie domu przytułku dla starców i kalek w Sokalu. Wniosek ten odesłano do komisji budżetowej.

Na tem o godz. 3 po południu marszałek zamknął posiedzenie. — Następne w środę o godz. 10 rano.

Z komisji sejmowych.

Komisja szkolna przystąpiła na niedzielnym posiedzeniu do drugiego czytania, opracowanego przez p. Bobrzyńskiego projektu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych. Na trzydziści jeden paragrafów proponowanych do zmiany, komisja przyjęła wczoraj w drugim czytaniu szesnaście paragrafów. Na następnym posiedzeniu załatwioną zostanie pozostała reszta paragrafów projektu ustawy.

Komisja przemysłowa załatwiła na podstawie referatu p. Rottera sprawozdanie o stanie uzupełniających szkół przemysłowych, przyjmując zarazem cały szereg rezolucyj, zaproponowanych przez referenta.

Komisja budżetowa uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu na podstawie referatu p. Loewensteina przedłożenie Wydziału krajowego z projektem ustawy o pobieraniu odsetek zwłoki od nieuiszczonego w przepisany terminie dodatku krajowego. Odsetki te mają być pobierane tak samo, jak to ma miejsce przy podatkach państwowych. Zmiana w przedłożeniu Wydziału krajowego jest jedynie ta, że podczas gdy Wydział krajowy proponował, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1905, komisja uchwaliła termin sześciotygodniowy po ogłoszeniu ustawy w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Dalej załatwiła komisja na podstawie referatu p. Skalkowskiego sprawozdanie z czynności departamentu II. Wydziału krajowego, uchwalając rezolucję, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby sprawy zmiany taryfy cłowej i odnowienie traktatów handlowych nie spuszczał z oka i poczynił w czasie właściwym dalsze starania o uwzględnienie postulatów przedstawionych w interesie przemysłu krajowego w memoryale ułożonym na podstawie ekspertyzy cłowej, odbytej w marcu r. b.

Na podstawie sprawozdania tego samego referenta załatwiono sprawozdanie z czynności biura przydziałnego Wydziału krajowego, oraz przedłożenie Wydziału krajowego o zniesieniu obowiązku składania kaucyj służbowych przez urzędników kasowych Wydziału krajowego.

Następnie na podstawie referatu p. Rutowskiego załatwiono dział wydatków budżetu krajowego na budowy wodne i melioracje, a na podstawie referatu p. Jabłońskiego dział wydatków budżetu krajowego na koszt leczenia w szpitalach krajowych prowincjonalnych i zagranicznych, na publiczną służbę zdrowia i na zasiłki dla zakładów sanitarnych.

Na jutrzejszym posiedzeniu komisji referowane

będą działały budżetu na teatry, sztuki piękne i pomniki historyczne.

*

Komisja szkolna załatwiła na wczorajszym posiedzeniu na podstawie referatu p. Bobrzyńskiego w drugim czytaniu projekt ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych. Komisja przeprowadziła rewizję całej ustawy, nie załatwiono jedynie kwestyi zastępstwa nauczycielek mężatek. Dla tej sprawy odbędzie się osobne posiedzenie komisji.

Ustawa normująca stosunki prawne nauczycieli ludowych ma zapewnić uchwalenie jej przez Sejm. Ustawa ta jest dla nauczycieli w wielu postanowieniach bardzo korzystną. Usuwa dotychczasowe wątpliwości i niejasności, a jako praca kodyfikacyjna jest dziełem wprost znakomitym.

Przy uchwaleniu tej ustawy, poruszoną została ponownie kwestya policzenia byłym praktykantem i praktykantką lat służby spędzonej na praktyce. Komisja wytrwała przy swej pierwotnej uchwale, że tylko tym b. praktykantom i praktykantkom mają być lata praktyki policzone, którzy prowadzili klasy.

Następnie uchwalila komisja na podstawie referatu p. Tomaszewskiego, a na wniosek p. Władysława Wiktora Czaykowskiego, wezwanie do rządu, ażeby przy egzaminach dojrzałości w szkołach średnich zrównał uczenie z uczniami pod względem zwalniania od zdawania egzaminu z pewnych przedmiotów.

Wniosek p. Fruchtmanna o powołaniu w skład Rady szkolnej krajowej reprezentanta wyznania mojżeszowego, nie został jeszcze w komisji do referatu przydzielony. Komisja zamierza bowiem wprzód przeprowadzić generalną rozprawę nad tą sprawą.

*

Komisja gospodarstwa krajowego załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Stadnickiego sprawozdania o kraj. szkole gospodarstwa lasowego, oraz przeprowadziła ogólną rozprawę informacyjną nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o podniesieniu chowu koni, którego referat objął p. Zagórski.

*

Na dziś zwołane zostały posiedzenia następujących komisji: bankowej o godz. 10 rano, prawniczej o godz. 10 rano, gminnej o godz. 11 rano, przemysłowej o godz. 11 rano, sanitarnej o godz. 11 rano, dla reform agrarnych o godz. 9 rano, budżetowej o godz. 4 popołudniu, administracyjnej o godz. 5 popołudniu, podatkowej o godz. 5 popołudniu.

Nadto zwołane zostały kluby: krakowski na godz. 9 rano, a demokratyczny na godz. 4 popołudniu.

*

Drugi obiad parlamentarny u p. marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego na 40 nakryć odbył się wczoraj o godz. wpół do 8 wieczór w wielkiej sali Unii lubelskiej w gmachu sejmowym. W obiedzie tym wzięli udział prócz gospodarza, posłowie: Abrahamowicz, Bobrzyński, Borkowski, Barabasz, Tadeusz Cieński, Władysław Czaykowski, Cybulski, Klemens Dzieduszycki, Głabiński, Jahl, Jabłoński, Władysław Leopold Jaworski, Huryk, Korol, Andrzej Lubomirski, Lityński, Maryewski, Michalski, Mogiński, Piwiński, Paygert, Potoczek, Rayski, Rutowski, Sękowski, Skalkowski, Schnell, Jan Szeptycki, Syroczyński, Szwed, Torosiewicz, Tyszkiewicz, Mieczysław Urbański, Wereszyczyński, Wilczkiewicz, Wurst, radca Wydziału krajowego Antoniewicz, wicesekretarz Wydziału krajowego Pisarski i syn gospodarza Stanisław Huryk, hr. Badeni.

Koło sejmowe w sprawie ruskiej.

„Halyczanin“ podaje następujące ciekawe szczegóły z obrad Koła sejmowego, tyjące się stanowiska tego ostatniego wobec Rusinów.

„Z prywatnych źródeł dowiadujemy się — czytamy w organie ruskich moskalofilów — że w Kole odbyła się wyczerpująca dyskusja nad wnioskami Rajskiego i Kozłowskiego, i że wszyscy obecni przyznali, iż potrzeba koniecznie starać się o usunięcie rusko-galicyskiej kwestyi z pod wpływu Rady państwa i o oddanie wszystkich spraw polsko-ruskich do rozstrzygnięcia lwowskiemu sejmowi. Dla osiągnięcia tego celu, Sejm powinien poczynić ruskim posłom pewne ustępstwa i udowodnić w ten sposób, że większość polska odnosi się sprawiedliwie do „galicyjsko-rosyjskiego narodu“, a potem, kiedy już wszystkie sprawy ruskie narodowe zostaną skupione w Sejmie, będzie je można poprowadzić tą drogą, na jakiej chcieliby je widzieć polscy politycy. Dążenie to powinno podtrzymać Koło polskie w Wiedniu i minister Pięta, zasiadający w gabinecie jako mąż zaufania polskiego przedstawicielstwa.

„Aby złożyć dowód swojej przychylności dla sprawy ruskiej, Koło postanowiło głosować w Sejmie za gimnazjum „ukraińskim“ w Stanisławowie i za wyznaczeniem 300.000 koron z funduszy krajowych na budowę ruskiego teatru“.

WOJNA.

Odwrót.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi, że odwrót rosyjskiego centrum ku Szaho dokonał się 15 bm. Sprawozdawca daje przedewszystkiem pogląd na całą walkę, która rozpoczęła się dnia 9 posuwaniem się naprzód Rosyan przez Szaho, podczas, gdy Japończycy cofali się na południe na swe główne pozycje. Rosyianie posuwali się pomału w dniu 10 bm. W nocy zaś z dnia

10 na 11 Japończycy zmienili swe stanowiska, tak że mogli ostrzeliwać rowy strzelców rosyjskich. Otworzyli oni straszny ogień z szrapneli na piechotę rosyjską, wskutek czego cały pułk został wybity do nogi. Odtąd Japończycy pozostali w ofensywie. Rosyianie dnia 11 mimo silnego ognia granatów na ich stanowiska pozostali na miejscu.

Japońska artyleria hamowała posuwanie się naprzód rosyjskiego lewego skrzydła, rzuciła granaty do taboru i zmusiła Rosyan do odkomenderowania artylerji ku zagrożonemu skrzydłu i zmusiła rosyjską baterję do cofnięcia się na północ na drugi łańcuch wzgórz. Wieczorem Japończycy wśród wielkich strat posunęli się przez nizinę, dzielącą oba stanowiska. Rano 12 bm. pokazało się, że ruch zmierzający do obejścia Rosyan czyni postępy. Silna walka artylerji trwała dnia 12 podczas strasznej burzy. Na niektórych miejscach dotarła piechota japońska wśród ciemności do stanowisk rosyjskich, przyczem wywiązała się walka na broń ręczną; atak został jednakże odparty.

Dnia 13 Rosyianie zacięcie walcząc rozpoczęli powoli cofać się. Dnia 14 Rosyianie byli wyparci, aż do rzeki Szaho.

Tabor podczas nocy przeprowadzono przez rzekę. To stanowisko utrzymali Rosyianie dnia 14, podczas, gdy ich posiłki na północ od rzeki zajęły stanowiska. Straszna burza zamieniła drogi w rzeki. Wieczorem gros armii rosyjskiej wschodniej, przeszło przez rzekę, ażeby po drugiej stronie chronić ogólny odwrót armii. W Mukdenie słyszano dnia 15 wyraźnie ogień działowy. W tym dniu rosyjska armia wśród ciągłych walk cofała się dalej. Sprawozdawca nie miał wrażenia, jakoby jakieś części armii rosyjskiej były odcięte.

Gen. Kuropatkin wyrażał się z uznaniem o Japończykach, zwłaszcza podnosił przestrzeganie przez nich prawa wojennego. Według wiadomości z Szenking dnia 15 linia cofających się Rosyan poczęła łamać się i stała się nieregularną. Rosyjska artylerja próbowała przez straszny ogień skierowany na Japończyków utrzymać porządek swej linii, podczas, gdy Japończycy próbowali przerwać centrum rosyjskie, przyczem japońscy huzarzy wykonali wspaniałą atak.

Chińscy zbiegowie w grupach przybywają do Mukdenu.

Rosyianie na wschód od kolei cofnęli się, mimo że baterje japońskie zaniechały niebawem ognia, czy też zostały zmuszone do milczenia. Japońskie granaty upadały nawet do wsi, położonej poza stanowiskiem rosyjskiego sztabu generalnego.

Od zachodu strzelali Japończycy pociskami liddytowymi, wobec czego rosyjski ambulans i tabor musiały się dalej cofać także i kolumna z amunicją poczęła ustępować, zostały jednakowoż zmuszone do starcia. Tylko z trudem wlekli się Rosyianie przez moczary, zdołali jednakowoż, aż do ciemności utrzymać swe stanowiska. Cała droga do Mukdenu pokryta była rannymi, którzy po większej części zranieni zostali w walce pierś o pierś.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi z Tokio pod datą 16 bm. wieczór: Według urzędowego sprawozdania z pola walki z dnia 15, wojska I. armii dotarły tego dnia wieczór do rzeki Szacho, gdzie natrafily na silny opór. Stojąca tam rosyjska dywizja, opuściła 15 b. m. swe stanowiska, po zaciętej walce.

Lewa armia japońska atakowała miejscowość Szachopu i Sanitin i zajęła je w końcu po długiej, krwawej walce. Popołudniu rosyjskie oddziały ponownie zaatakowały Japończyków, lecz zostały odparte.

Dnia 16 bm. wieczór — jak donosi Biuro Reutera — słyszano w Mukdenie od strony południowo-zachodniej gwałtowny ogień armatni. Żołnierze walczyli wprost bohatersko, są jednak bardzo zmęczeni, a nadto niedostatecznie zaopatrzeni. Drogi zapelnione są Rosyanami, będącymi w odwrocie. Japończycy ostrzeliwują ich ciągle szrapnelami. Poległo wielu wyższych oficerów. Kuropatkin wśród największego ognia zachował niezwykłą energię i nawet w najgorszej chwili nie stracił nadziei.

Dnia 16 walka chwilowo ustała wskutek wycieńczenia obu stron. Japończycy zbliżają się do Mukdenu, Rosyianie cofali się 16 bez dalszej walki.

W przeciwieństwie do tego donosi Biuro Reutera w późniejszym telegramie z Mukdenu, że w nocy z 16 na 17 bm. walka znów się zaczęła. Rosyianie zatrzymali swe pozycje nad rzeką Szacho i wykonali kilka ataków, przyczem zabrali 6 japońskich armat. Armia wschodnia popiera obecnie zachodnią.

Londyn. (Tel. wł.) Z Mukdenu donoszą, że rosyjska armia powoli się cofa i każdą piędź ziemi drogo odstępuje. W piątek przeszła armia rosyjska przez rzekę Szaho i obecnie zajmuje pozycje na północnym brzegu rzeki. Japońskie granaty padają gęsto w rzekę, jednakże nie ma niebezpieczeństwa, aby część armii została odcięta.

Londyn. (Tel. wł.) Z całego szeregu nadchodzących tu wiadomości, niektóre powiadają, jakoby Rosyianie wczoraj w nocy ponownie przeszli do ofensywy. Jedno tylko wynika z tych wiadomości jasno, że Japończykom wprawdzie nie udało się tak skutecznie ścigać Rosyan, jak to zrazu usiłowali, jednakże, że cała czynność armii rosyjskiej polega obecnie na możliwym kryciu odwrotu i uniknięciu ostatecznej katastrofy.

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio donosi urzędowy telegram nadeszły z Jentaj, że w sobotę wieczorem Rosyianie spalili most kolejowy na rzece Szaho, jednakże japońscy inżynierowie w przeciągu 24 godzin zupełnie most naprawili. Przez most przeprowadzono niektóre ze zdobytých dział.

Nieprzyjacieli, zwłaszcza bronił zawzięcie miejscowości Takin. Japończycy zaatakowali tę miejscowość. Kuropatkin nakazał, aby za wszelką cenę utrzymać to stanowisko, jednakże silny atak Japończyków w nocy z 12 na 13 bm. który dalej prowadzono 13 bm. skończył się ustąpieniem Rosyan. Pułkownika pułku imienia Aleksandra III i stu ludzi tegoż pułku wzięto do niewoli.

Londyn. (Tel. wł.) Rosyjska armia walczy — jak tu donoszą z Tokio — zacięcie. Marszałek Oyama zepchnął Rosyan ku rzece Szaho, a teraz silnie następuje na uciekających.

Wczoraj walka trwała na całym froncie. Trudno przewidzieć, kiedy ta mordercza walka się skończy. Uważają jednakże za rzecz nie możliwą, aby Rosyianie zdołali się skoncentrować. Prawdopodobnie będą oni wyrzuceni aż za rzekę Hun.

Tokio. (Biuro Reutera) Nadeszłe tu depesze marszałka Oyamy zawierają szczegółowy opis walk w ostatnich dniach i wyliczają szereg miejscowości, których na mapie znaleźć nie można. Są to małe wioski. Oyama kończy uwagę, że wynik walk w dniach 10—14 bm. jest w każdym kierunku korzystny.

Nieprzyjaciela, który był o wiele silniejszy, Japończycy nie tylko pokonali, lecz nadto energicznie go ścigali. Ścigamy Rosyan ku lewemu brzegowi rzeki Hun i zadajemy im znaczne straty. Liczba jeńców wynosi kilkaset. Plan nieprzyjaciela zupełnie się nie udał. Prócz armat, zabraliśmy wielką liczbę wozów, wiele amunicji i broni.

Japończycy stracili w dniach 11 i 12 bm. 1.250 żołnierzy, prócz tego 15 oficerów zabitych, a 46 rannych.

Tokio. (Tel. wł.) Japończycy stracili po dzień 16 bm. około 8 tysięcy rannych i zabitych. Trupów rosyjskich pogrzebali po dzień 16 bm. 7.500 ludzi. Zdaje się przecie, że liczba zabitych Rosyan przenosi ogółem 10.000 ludzi.

Straty Rosyan w rannych i zabitych oceniają na przeszło 50.000 ludzi. Najbardziej ucierpiał te oddziały rosyjskie, które stały naprzeciw prawego skrzydła armii japońskiej którem dowodził gen. Kuroki. Rosyianie dając odpór częściowy Japończykom, cofają się pośpiesznie ku Mukdenowi.

Petersburg. (Tel. wł.) Według ostatniej wiadomości, przepuszczanej przez cenzurę o walkach koło Mukdenu, którą ogłaszają tutejsze dzienniki, straty rosyjskie w rannych i zabitych wynoszą 300 oficerów i 30.000 żołnierzy. Wielkie zaniepokojenie budzi los generała Rennenkampa, który z 5.000 kozakami, próbował obejść skrzydło japońskie.

Japończycy jednakże zapomocą specjalnego urządzenia spowodowali wylew rzeki Szaikhe, wskutek czego Rennenkampf nagle został zmuszony do zaniechania wszelkich operacji i to głównie w chwili, kiedy toczyła się najzaciętsza walka.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Mukdenu donoszą: Żołnierze rosyjscy kompletnie wyczerpani. Brak im środków żywności. Mimo, że w ostatnich dniach okazali znaczną waleczność, położenie ich jest bardzo okropne. Podczas odwrotu nad głowami żołnierzy rosyjskich pękały liczne granaty. Również w najbliższym otoczeniu Kuropatkina padło kilka granatów. Dowódcy dywizji stracili wszystkich swoich adjutantów.

Obecnie żołnierze walczą z wielką zaciętością przysięgając, że następną walkę muszą wygrać.

Berlin. (Tel. wł.) Nadeszły tu wiadomości, jakoby generał Meyendorff pobił część armii japońskiej i zdobył 10 dział.

Walka trwa na całej linii. Po stronie Rosyan padło trzech dowódców dywizji i kilku pułkowników.

Szczegóły z walnej bitwy.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że generał Kuropatkin osobiście kierował operacjami wojennymi w ostatniej bitwie. Stał on w centrum prawego skrzydła rosyjskiego i dowodził pułkiem petropawłowskim, który odrzucił w tył Japończyków.

Berlin. (Tel. wł.) Korespondent dziennika „Local Anzeiger“ donosi kilka interesujących szczegółów z Mukdenu. Oto jeden oficer i kilku rannych żołnierzy powróciło i zgłosiło się u swego generała, lecz ten z największą zaciętością zawołał do oficera:

— Jak pan śmiesz opuszczać swoich żołnierzy! Natychmiast niech pan powróci tam, gdzie pański pułk stoi!...

Na to odpowiedział oficer:

— Ekszellencyo! wszak jestem przy pułku — i pokazał na kilku obok stojących żołnierzy.

— Czy to wszyscy? — zapytał generał.

— Tak, Ekszellencyo! — odpowiedział oficer.

Pominąwszy waleczne zachowanie się artylerji rosyjskiej trzeba podnieść nadzwyczajną przewagę artylerji japońskiej, stojącej ponad wszelkimi pochwałami. Wszelkie odległości były dokładnie obliczone. Przeszło 200 dział skierowali Japończycy na rosyjskie prawe skrzydło.

Petersburg. (Tel. wł.) Kuropatkin uczynił wczoraj ostatni wysiłek, aby pobić Japończyków na prawem skrzydło. Ma przeciw sobie armię generała Kurokiego i Nodzu.

Nodzu ma być ranny.

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ donosi: Oddziały rosyjskie zaatakowały centrum armii japońskiej. Wśród jasnego dnia odznaczające się mundury oficerów rosyjskich były bardzo dobrym celem dla Japończyków. Tem też tłumaczyć trzeba wielką liczbę poległych oficerów.

Petersburg. (TBK) „Birzewyje Wiedomosti“ donoszą z Mukdenu, że wczoraj przybył tam komendant dy-

wizji, który podczas ataku na skalne wzgórze został zraniony w nogę i tu odstawiony. Jak słyhać ów straszny atak jego dywizji odbył się wśród niesłychanego gradu kul japońskich. 6 kompania wdrapała się pod ogniem na szczyt skały przyczem $\frac{5}{6}$ żołnierzy poległo. Pozostałych na szczycie oczekiwał nieprzyjaciel z bagnietem w rękę.

Cała kompania wraz z komendantem została zniszczona.

Uważana za tak krwawą wojna turecka jest w porównaniu z obecnym, trwającym już od 10 dni rozlewem krwi prawdziwą igraszką. Obiegają rozpowszechnione pogłoski, że Rosyanie zdobyli wczoraj 24 dział i 8 mitraljez. Walka trwa na całej linii. Dziś w nocy nagle ułyszano silny ogień działowy, który wkrótce ustał. Rzekomo chodziło o nocny atak (czyż na kogo? przyp. red.) z powodzeniem wykonany. Dzisiejsza walka jest gwałtowniejszą jeszcze, niż wczorajsza. Powiadają, że ustawiczne ataki rosyjskie (?) na całym froncie potrwały jeszcze 2 do 3 dni poczem dopiero rezultat tej bezprzykładnej walki będzie można stwierdzić.

Tokio. (TBK) (Biuro Reutersa) W poniedziałek wieczorem prawa i środkowa kolumna armii mandzurskiej staczały zawzięte walki. Kolumna lewa znajduje się ciągle jeszcze w walce. Japończycy pod dowództwem Jawaty zdobyli d. 15 i 16 bm. jedno dział i dwa jaszczki. Marszałek Ojama w swych telegramach nazywa obecną walkę bitwą nad rzeką Szaho. Ciągłe nadchodzą jeszcze uzupełniające listy strat japońskich. Środkowa część lewej kolumny miała d. 12 bm. 15 oficerów zabitych, 20 rannych, zaś 250 żołnierzy zabitych i rannych. Jakie były straty po 12 bm. zostanie dopiero stwierdzone. Straty prawej kolumny centrum wynoszą: 1 oficer zabity, 15 rannych, a 500 żołnierzy zabitych i rannych, zaś w kolumnie lewej 7 oficerów zabitych, 20 rannych, a 750 żołnierzy zabitych i rannych.

Tokio. (TBK) (Biuro Reutersa) Słyhać, że batalion Kukuszimy zdobył onegdaj 14 dział. Od d. 14 zatem zdobyto ogółem 34 dział.

Petersburg. (TBK) (Urzędownie.) Depesza generała Sacharowa do sztabu generalnego z poniedziałku dnia 17 bm. donosi: Dnia 15 bm., w sobotę, Japończycy zaatakowali bardzo gwałtownie nasze prawe skrzydło. Nasze próby postąpienia naprzód i zajęcia pozycji w Lutszupu nie powiodły się. Wojska nasze w centrum nie były atakowane tylko artyleria japońska je ostrzeliwała. W nocy z 16 na 17 bm. Japończycy zaatakowali w centrum dwa pułki na tak zwanym pagórku Leśnym na północ od Nauchan i zmusili je do cofnięcia się.

Po otrzymaniu posiłków wojska nasze ponowiły atak, zdobyły wzgórze Leśne atakiem na bagnety i ścigały Japończyków przez znaczną przestrzeń.

Na prawem skrzydle toczyła się bardzo gwałtowna walka. Po południu w niedzielę artyleria japońska ostrzeliwała silnie naszą armię. Noc z 16 na 17 bm. minęła spokojnie.

Podczas niedzielnego ataku na wzgórze Leśne nieprzyjaciel miał silną pozycję, która była wprawdzie starym, ale zbyt dorywczo przygotowaną. Liczba znajdujących się tam wojsk japońskich, sądząc po zaciętości walki, musiała być znaczną. Po bardzo długim przygotowaniu nasza artyleria, zmusiła Japończyków do cofnięcia się, wojsko nasze zajęło ich pozycję i ścigało ich przez dwa kilometry.

Walka skończyła się w poniedziałek rano. Japończycy walczyli z największą zaciętością i kilkakrotnie szli do ataku na bagnety, przyczem ponieśli wielkie straty. Zabraliśmy Japończykom 11 dział i jeden karabin maszynowy. Wojsko walczyło bardzo walecznie. Nasze straty nie są jeszcze stwierdzone. Wojsko znajduje się w bardzo dobrym usposobieniu.

W Tokio po zwycięstwie.

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą, że mimo tak wspaniałego zwycięstwa opinia publiczna objawia nadzwyczajny spokój, Rosyjskie straty według ostatnich depesz wynoszą 60.000 ludzi.

Londyn. (TBK.) „Times“ donosi z Tokio pod datą onegajszą, że mikado wyraził armii mandzurskiej gorące podziękowanie za jej dzielne zachowanie się.

Londyn. (Biuro Reutersa.) Nadchodzą wiadomości z Tokio, że wiadomość o ciężkich stratach rosyjskich wywołała głęboki smutek wśród publiczności japońskiej tak, że tłumy nawet radość z odniesionego zwycięstwa. Nie słyhać głośniejszych objawów radości kilka zaledwie domów jest udekorowanych. Odzywają się głosy, aby zaniechać uroczystego obchodzenia zwycięstwa. Pewien bardzo wysoki dygnitarz japoński nazwał obecną walkę rozstrzygającą mającą może znaczenie ocalenia egzystencji Japonii, którą jednakże oprócz strat swoich własnych, przejmuje głęboki smutek z powodu olbrzymich strat rosyjskich. W pewnych kołach dyplomatycznych oświadczono, że poczucie ludzkości przemawia za przerwaniem wojny. Honor rosyjski ocaliła dzielna obrona Portu Artura, a publiczność rosyjska powinna przyjść do przekonania, że utrzymanie Mandzuryi, zwłaszcza wobec wadliwości linii kolejowej jest niemożliwym.

W Petersburgu.

Petersburg. (Tel. wł.) Najnowsza klęska wywarła tu ogromnie przygnębiające wrażenie. Nawet koła wykształcone straciły resztę zaufania, jakie pokładały w Kuropatkinie. Najpotworniejsze pogłoski obiegają miasto. W niektórych kołach wyrażają wprost żądanie, aby rząd zwrócił się do zaprzyjaźnionych mocarstw w sprawie pośrednictwa i zakończenia wojny.

Koła wojskowe twierdzą, że Kuropatkin będzie odwołany, a w jego miejsce zostanie zamianowany dowódca generał Jilinki, albo też generał Kaulbars.

Petersburg. (Tel. wł.) Wczoraj odbył car z ministrem wojny i kilkoma generałami konferencję, na której uchwalono zmobilizować wszystkie brygady strzelców.

Paryż. (Tel. wł.) Korespondent petersburski paryskiego „Journala“ przedstawia plastycznie przygnębienie w Petersburgu, wywołane wiadomościami o ostatnich klęskach w Azji Wschodniej. Telegramy oficjalne przechodziły z ręki do ręki, pozostawiając u każdego czytelnika następujące wrażenie: „skoro się zdecydowano ogłosić te telegramy, to nie ulega wątpliwości, że prawda jest jeszcze gorszą“.

A oto zresztą informacje jakie mi dał pewien generał, adiutant cara:

Dwa pułki prawego skrzydła rosyjskiego wedle telegramów oficjalnych straciły 1.500 ludzi i 36 armat rano 12 października. Walka zaś, jaka się rozwinęła w nocy tego dnia zgotowała jeszcze straszniejszą klęskę. Japończycy atakowali z nieopisaną furją, a Rosyanie rzucili się do odwetu pozostawiając na polu bitwy całą swą artylerią, tj. 76 armat, przyczem 150 żołnierzy wzięto do niewoli.

Razem więc z poprzednimi 36, straty w armatach po stronie rosyjskiej wynoszą 112 dział zdobytych przez Japończyków.

Zrozumiecie łatwo — pisze dalej korespondent „Journala“ — jakie wzburzenie wywołały te wiadomości. Rozprawia się zwłaszcza wiele o sprężynach, które spowodowały Kuropatkiną, odznaczającego się wrodzoną przezornością, że zaniechał swego przyrzeczenia, że nie podejmie ofensywy i że nie przyjmie bitwy, aż z chwilą, gdy będzie pewien zwycięstwa.

Dwie w tej sprawie przeważają opinie: wedle jednej rząd chiński miał zwrócić uwagę Rosyji, że na wypadek, gdyby groby dynastii mandzurskiej zostały choćby najlżej znieważone, na pewne wybuchłaby rewolucja w całej Mandzuryi. Ażeby więc uniknąć bitwy pod Mukdenem, (gdzie się znajdują owe groby P. R.) naczelny wódz rosyjski wydał swą proklamację i rozpoczął marsz naprzód.

Wedle drugiej wersji proklamację i działania zaczepne narzucił Kuropatkinowi car, opanowany przez zapatrywania pewnej osobistości na dworze petersburskim i pod wpływem zniecierpliwienia opinii publicznej w Rosji i zagranicy.

Obłężenie Portu Artura.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, że agenci rządu rosyjskiego zakupują w portach chińskich wielkie zapasy prowiantów i amunicji, a mianowicie wszystko przygotowują na wypadek jeżeli statki wojenne rosyjskie wypłyną z Portu Artura i przełamią blokadę japońską celem połączenia się z flotą bałtycką.

Równocześnie ta sama „Daily Mail“ donosi na podstawie informacji chińskich, że w pobliżu ujścia rzeki Jału leży na kotwicy silna eskadra japońska, która czatuje na statki rosyjskie z Portu Artura na wypadek, gdyby tymże udało się przebić blokadę japońską i popłynąć do Władywostoku.

Londyn. (Tel. wł.) Z Czifu donoszą, że Japończycy podczas bombardowania Portu Artura w dniach 12 i 13 bm. główny ogień morderczy skierowali na leżące w porcie okręty rosyjskie. Okręty te są jakby już stracone.

Flota bałtycka.

Nakskov w Danii. (TBK) Parowiec „Laland“ przywiózł wczoraj pocztę dla floty rosyjskiej, przyczem dowiedziano się, że flota owa oczekuje jeszcze paru okrętów, a następnie dzisiaj rano rozpocznie przeprawę przez Wielki Belt.

Aleksiejew.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.) Donoszą z Charbinu, że przybył tam wczoraj Aleksiejew.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada miejska uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu po blisko czterogodzinnej dyskusji wnioski komisji statutowej, będące odpowiedzią na pismo Wydziału krajowego, który imieniem sejmowej gminnej komisji zażądał opinii Rady miasta w sprawie reformy niektórych postanowień obecnie obowiązującego statutu gminnego Krakowa.

Podczas dyskusji zaznaczył r. m. Daszyński, że statut m. Krakowa wymaga także reformy wyborczego prawa gminnego i przedłożył wniosek przyznania prawa wyborczego do Rady miejskiej wszystkim dorosłym mężczyznom i kobietom.

Rada miejska uchwaliła wniosek odstąpić bezpłatnie Towarzystwu technicznemu grunt miejski obok akademii handlowej pod Kapucynami na budowę gmachu Towarzystwa.

Kraków. (Tel. pryw.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano, jako świadków męża, 9 letniego syna i 11 letnią córkę s. p. profesora Boguckiej, następnie innych świadków. Popołudniu odczono rozprawę do dzisiaj. Przed dzisiejszą rozprawą udadzą się sędziowie przysięgli na miejsce zbrodni.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (Tel. wł.) W sprawie reformy regulaminu obrad Stefan hr. Tisza poniósł już częściową porażkę. Na żądanie własnego stronnictwa musiał się wyzrec projektu, aby przedłożenie o kontyngencie rekrutów stawało się tamsamem prawem obowiązującym, gdyby parlament nie uchwalił tegoż przedłożenia do pewnego z góry oznaczonego terminu.

Paralełki śląskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą z Opawy, że dr. Koerber wezwał telegraficznie członka Wydziału krajow. śląskiego dr. Pohla, tego samego, który postawił wniosek nagły w Sejmie śląskim, aby rząd zniósł klasy różnoległe w Opawie i Cieszynie. Dziś ma się odbyć pomiędzy dr. Koerberem a dr. Pohlem konferencja w tej sprawie.

Sejmy.

Lublana. (TBK.) W tutejszych kołach sejmowych kraży pogłoska, iż sejm krański będzie w tych dniach zamknięty. W sprawie tej prezydent kraju hr. Hein udał się do Wiednia.

Ostrawa morawska. (Tel. wł.) Wczoraj w południe przeszło 800 socjalistów po zebraniu politycznym urządziło demonstrację za powszechnem głosowaniem do sejmku morawskiego. Wznoszono okrzyki na cześć powszechnego głosowania i rzucano obelgi na posłów sejmowych niemieckich. Wreszcie wkroczyła żandarmerya i położyła kres demonstracyom.

Agitacja za powszechnem prawem głosowania.

Praga. (TBK) Klub socjalistyczno-polityczny zwołał w dniu wczorajszym do sali giełdy zbożowej ludowe zgromadzenie. Na porządku dziennym było „powszechnie prawo wyborcze“. Zebranie minęło spokojnie. Po zgromadzeniu udali się jego uczestnicy ku Grabenowi, połączyli się koło „prochowni“ z uczestnikami zgromadzenia robotników budowlanych, poczem ustawili się w szeregi, w liczbie 1500 osób, z redaktorem „Prawa Lidu“, drem Soukupem na czele, poszli na Graben, śpiewając pieśni robotnicze, wnosząc okrzyki z żądaniem powszechnego prawa wyborczego.

Przed niemieckim kasynem wołano: „Hańba niemieckim liberalom“.

Przed kawiarnią „wiedeńską“ wygłosił dr. Soukup przemowę. Gdy dwaj urzędnicy policyjni usiłowali przerwać mowę, przybrał tłum wobec nich groźną postawę. Trzeci urzędnik, spieszący mu z pomocą, otrzymał uderzenie laską w plecy. Dobył więc szabli, poczem policyjanci uczyniwszy to samo rozpędzili tłum, który rzucił się do ucieczki. Potratowano przytem więcej osób.

Część demonstrantów wpadła na plac Wacława, aby przy budowie hotelu „arcyks. Stefana“ zaopatrzyć się w kamienie; policja jednak rozpędziła ich, aresztując przytem jedną osobę. Podczas zajścia koło kawiarni „wiedeńskiej“ uwięziono 2 demonstrantów. Cztery osoby ranne lekko od cięcia szabli zgłosiły się na stacyi ratunkowej.

Po skończeniu się demonstracji przybyła do dyrektora policji radcy dworu Krikawy deputacja demonstrantów pod wodzą dr. Soukupa, aby użalić się na użycie broni przez policję. Radca dworu Krikawa odparł, że wdroży co się tyczy przyczyny użycia broni szczegółowe dochodzenia, jak zawsze w podobnych wypadkach, zaznaczył jednak z naciskiem, że odpowiedzialność za następstwa demonstracji spada w pierwszym rzędzie na tych, którzy w sposób zupełnie sprzeczny z ustawami, do najwyższego stopnia drażnią już i tak wzburzone umysły tłumy i starają się wpoić w tłumy przekonanie, że jest potęgą, mogącą dyktować to, co się jej tylko podoba. Lud pracujący ma wobec terażniejszej tak rozległej swobody zgromadzeń i prasy dosyć środków i dróg, aby swe żądania w odpowiedni sposób ogłosił.

Dyrektor policji ostrzegł przed powtarzaniem podobnych niebezpiecznych demonstracji oświadczając zarazem, że stosownie do swoich obowiązków z całą stanowczością wystąpi przeciw ewentualnym wykroczeniom. Wyraził w końcu nadzieję, że roztropnym żywiołem wśród robotników uda się powstrzymać swych towarzyszy od takich ekscesów.

Pogrzeb króla saskiego.

Berlin. (Tel. wł.) Cesarz Wilhelm II. oświadczył, że weźmie osobisty udział w pogrzebie Jerzego saskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ogólnie zwraca uwagę, że dwór wiedeński na pogrzeb króla Jerzego saskiego wysłał jako przedstawiciela cesarza następcę tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda. Prócz tego udaje się do Dreznar arcyks. Karol, który jest wnukiem króla Jerzego. Natomiast żięć króla, mąż jego córki Maryi Józefy arcyks. Otto prawdopodobnie nie stawi się osobiście na pogrzebie teścia. Zdrowie arcyksięcia jest tak słabe, że nie może przybyć na pogrzeb teścia.

Berlin. (TBK) „Nord. Allg. Ztg.“ donosi, że cesarz Wilhelm wyjedzie na pogrzeb króla saskiego.

Wiedeń. (TBK) Z powodu zgonu króla saskiego cesarz naznaczył czterotygodniową żałobę dworską.

Po szkodziu.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziennik „Ruś“ donosi, że otworzył subskrypcję na zakładanie szkół ludowych. Mnóstwo osób składa wielkie datki na te szkoły. Obecnie koła rosyjskie poczynają rozumieć, że największym narodem nieszczęściem dla Rosji jest brak wszelkiej oświaty rosyjskiego ludu.

Mord na Magdalenenstrasse.

Paryż. (TBK) (Agencja Hawasa.) Aresztowano tu małżonków Kleinów, którzy u siebie w mieszkaniu w Wiedniu przy Magdalenenstrasse zamordowali właściciela domu Sikorę i ukrywając zwłoki jego w worku pod sofą, sami uciekli z Wiednia, zabrawszy pieniądze, które zamordowany miał przy sobie, oraz te, które miał u siebie w mieszkaniu. Kleinowie będą wydani w ręce władz austriackich, które o ich aresztowaniu natychmiast zawiadomiono.

Śmierć posła Schmidta.

Magdenburg. (TBK) Dziennik „Volksstimme“ donosi, że wczoraj popołudniu w Bielefeld w przystępie obłąkania rzucił się pod koła pociągu socjalistyczny poseł Schmidt i znalazł śmierć na miejscu.

Zaprzeczenie.

Kolonia. (TBK) „Koeln. Ztg.“ upoważniona jest do oświadczenia, iż wszelkie pogłoski o podróży cesarza Wilhelma na morze Śródziemne i o jego pośrednictwie pomiędzy Watykanem a Kwirynałem w sprawie wzajemnego zbliżenia się są zupełnie nieprawdziwe.

Kłęski Niemców w Afryce.

Berlin. (Tel. wł.) Z Afryki południowo-zachodniej nadchodzą niepokojące wieści. Mianowicie wszyscy poganiacze i słudzy zajęci przy oddziałach niemieckich, a rekrutujący się z krajowców przeszli do Herrerów. Operacje wojenne bez tej służby pomocniczej są niesłychanie utrudnione.

Berliński sztab generalny postanowił do Afryki wysłać wielkie posiłki.

Śmierć księżnej Asturyi.

Madryt. (TBK) Zmarła tu ks. Asturyi, siostra króla, na paraliż serca przy poronieniu.

Roosevelt.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Nowego Jorku, że szanse ponownego wyboru prezydenta Roosevelta mają się jak 10:3.

Rzym. (Tel. wł.) Zamiar papieża, aby ograniczyć liczbę biskupstw we Włoszech rozbił się.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 17 października b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	740.6	5.4	NE ₂	—0	11.2	5.0
2 popoł.	739.6	10.6	ENE ₂			
9 wiecz.	738.9	10.4	S ₂			

Uwaga: Pogoda przy pochmurnem niebie.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Budowa kolumny Mickiewicza.** Jutro będzie ukończonem montowanie i osadzenie przy kolumnie postaci geniusza, zresztą budowa kolumny jest już ukończoną i wczoraj rozpoczęto już rozbierać rusztowanie, równocześnie pracują robotnicy miejscy nad uporządkowaniem placu wewnątrz ogrodzenia.

— **Biuro komitetu budowy kolumny Mickiewicza** urzęduje codziennie od godz. 6 do 8 wieczór przy ul. Klementyny Tańskiej. Członkowie komitetu udzielają informacji, przyjmują zgłoszenia do udziału w pochodzie i uroczystości odsłonięcia.

— **Hr. Tisza** prezydent ministrów węgierskich był u cesarza na jednogodzinnem prywatnem posłuchaniu.

— **Radykalne, republikańskie i socjalistyczne stronnictwa** w Rzymie odbyły wspólną naradę i uchwały zażądać od rządu zwolnienia parlamentu. Połączenie się

tych trzech stronnictw uważają w Rzymie za rzecz dokonaną.

— **Drożyzna w Wiedniu.** Przedwczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie urzędników (200 uczestników) państwowych. Zgromadzeni domagali się w rezolucji bez dyskusji: 20 proc. dodatku drożyznianego oraz natychmiastowej reformy dodatków aktywalnych.

Wiadomości giełdowe.**Z targów handlowych.****Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:**

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 52.40 do k. 53.80. Tendencja: ospala.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 71.50 do 72, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —. beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37.90 do K. 38.60. W beczkach K. 39.50 do 41.95.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 17 paździer. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 309.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 299.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 272.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 94.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.20, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 480.—, Clary 40 zł. m. k. 156.—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 84.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 162.—, Palfy 40 zł. m. k. 163.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.80, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma 40 zł. m. kon. 223.—, Pożyczka salcburska 77.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 131.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 530.—.

Berlin, d. 17 paździer. Banknoty austriackie 84.90, Spirytus —.

Paryż, d. 17 paździer. Trzy procent. renta 97.82, 31.10.

Frankfurt, d. 17 października. Austr. kred. 208.90, Disconto 191.00, Laura —, Koleje państwowe —, Alpy —.

Wiedeński targ na bydło.**Wiedeń, 12 października.**

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5.070 sztuk. Wtem było z Galicyi 469 sztuk, z Bukowiny 10 sztuk. Przebieg targu był ożywy, ceny podniosły się z 1—2 k. Nieprzedanych pozostało 26 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 31 sztuk po 60 do 67 koron; 91 sztuk po 68 do 75, 26 sztuk po 76 do 80, — sztuk po — do — koron. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 62 do 76, krowy podtuczone po 60 do 71, bydło chude po 34 do 60 koron, wszystko licząc za celnar metryczny żywej wagi.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 18 paździer. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 665.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 774.—, Akcje Anglo banku 281.—, Akcje Unionbanku 535.50, Akcje Länderbanku 451.—, Akcje Bankvereinu 548.—, Akcje Bodencredit 968.— Akcje gal. Banku hipotecznego 549.—, Akcje kolei państwowych 644.35, Akcje kolei południowej 86.50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 420.50, Akcje kolei północnej 5550, Akcje kolei czerniow. 579.—, Akcje Alpy 480.75, Akcje Rima Muranyi 523.50 Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2417, Akcje Fabryk broni 523.—, Akcje tureckie tytoniowe 348.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1074.—, Oblig. węg. ind. 97.60, Renta majowa 99.80, Austr. Renta koronowa 99.90, Węg. Renta koronowa 97.85, 56 l. Lisy Tow. kred. ziem. 99.40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.25, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103.45, Obligacje propinacyjne 99.80, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99.50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97.23, Losy tureckie 132.25, Marki 117.67, Ruble 253.75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Uspodobienie: Po silnym przebiegu wpłynęło mniej korzystnie dalsze podwyższenie berlińskiego dyskontu prywatnego. Tylko niektóre papiery przemysłowe wyższe.

Budapeszt, 18 października. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119.20, Węgier. renta koronowa 97.90, Węgierski bank kredytowy 777.50, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 513.—, Węgier. eskontowy 458.—, Austriacki bank kredytowy 666.00, Rima Muranyi 523.50 Budapeszt. kolej miejska 578.50, Kolej południowa 87.—, Austr.-węg. kolej państw. 644.50. Tendencja: silna.

Berlin, 18 paździer. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 208.90, Staatsbahny —, Disconto Comandit 190.90, Berlin. Tow. handl. 159.90, Laura 248.60, Bohumery 213.— Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216.15, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 90.25 Kolej Meridionalna 143.60, Losy tureckie 127.40, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 212.60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 17.50, Kolej Henry 108.40, Niemiecki bank narodowy 124.90, Kanada Preferred 134.— Akcje żelugi hamburskiej 119.60, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 259.50.

Berlin. 18 października. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 208.90, Staatsbahny —, Lombardy 17.75, Disconto Comandit 190.90, Ruble 216.50. Tendencja: lepsza.

Frankfurt, d. 18 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100.30, Austr. renta złota 101.75 Austr. akcje kredytowe 209.00, Staatsbahny 133.10, Lombardy 17.60, 4-proc. austr. renta koronowa 100.—. Tendencja: słaba.

Paryż, d. 18 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 97.92, 4 proc. renta włoska 103.00, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 87.20, Losy tureckie 126.25 Nowe tureckie Console —, Ortomany 592 —, Deber 450 —, Chartered 39.—, Rio-Tinto 1460, Renta turecka C. 86.30, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —. Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 17 paździer. Pszenica na kwiecień 1905 od koron — do —, Pszenica na maj — do — Pszenica na październik 10.34 do 10.35, na kwiecień od 10.73 do 10.74, Zyto na kwiec. od 8.16 do 8.17, Zyto na październik od 7.75 do 7.77, Owies na kwiecień od 7.37 do 7.38, Owies na maj 0.— do 0.—, Owies na październik od 6.93 do 6.94, Kukur. na maj 1905 7.49 do 7.50, Kukurudza na maj od 7.47 do 7.48. Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od 0.— do 0.— Rzepak na sierpień od — do —. Pogoda: piękna.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „SŁOWA POLSKIEGO“, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHAI PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ.

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona K. 1.—
CZYTELNIA POLSKA, 14 t. Cena zniżona K. 3.—
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASU W OBLĘŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska K. —60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY, przekład z angielskiego K. —60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z angielsk. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 K. —60
Gastorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. K. 7.80
Gastorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów, 1903 K. 4.—, w ozd. opr. K. 4.60
Głębicki Stanisław. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902. K. 1.—
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina K. —60
Gruzecki Artur. WIĘKSZOŚCIA, pow. współcz. Wyd. dla abon. St. Polsk. Lwów, 1902 K. 2.—, w ozd. opr. K. 2.60
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. opr. K. 1.80
Heryng Zygmun. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii, Cena K. 3.—. Dla prenumeratorów K. 2.—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. K. 4.—

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył Dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona K. 3.—
w ozd. opr. w 3 tomach K. 4.80
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu K. 1.20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski). O BYT, powieść histor. na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wyd. jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 K. 6.—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka, cena K. 6.—
Koskowski Bolesław. FINLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów K. 1.80
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841), Lwów, 1903 K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obrazek na tle ost. powstania K. —60
Kuncewicz Iydyor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 K. —60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 K. —60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z dunskiego, Lwów, 1900 K. —60
Panamarjów J. N. WNUCZKA WRÓŻKI, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1.50
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekład A. Morzkowskiej. K. 2.—, dla prenum. K. 1.20
Prevost Marcei. SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE, tłum. Anastazy Świdzka, Lwów, 1902 K. —60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 K. 1.50

Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903. K. 1.20
Robertson J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełoż. i przypisaniami i skrówem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów K. 1.80
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów K. 3.—
Rosny J. H. DOKTOR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny, cena K. 1.20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3.—
Sclavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. opr. K. 3.60
Seignobos E. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla pren. K. 7.50
Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic. Lwów K. 2.—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryginału angielsk. tłum. Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 K. 1.20
Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów K. —60
Witort Jan. ŻARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów K. 1.50
Zmogła. BARCIKOWSCY, powieść K. 5.—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów K. 1.20